

Sygn. akt VI ACa 469/16

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 lipca 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie VI Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący - Sędzia SA Ksenia Sobolewska-Filcek (spr.)

Sędzia SA Małgorzata Kuracka

Sędzia SA Agata Zając

Protokolant Katarzyna Mikiciuk

po rozpoznaniu w dniu 11 lipca 2017 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa J. F.

przeciwko W. G., L. G. i Skarbowi Państwa – Wojewodzie (...)

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanych W. G. i Skarbu Państwa – Wojewody (...)

od wyroku Sądu Okręgowego Warszawa – Praga w Warszawie

z dnia 28 sierpnia 2015r. sygn. akt III C 751/07

I. zmienia zaskarżony wyrok w stosunku do pozwanych W. G. i Skarbu Państwa – Wojewody (...) w ten sposób, że:

1) w jego punkcie pierwszym:

a) zasądza na rzecz powoda J. F. – solidarnie z pozwanym L. G.:

- od pozwanych W. G. i Skarbu Państwa – Wojewody (...) solidarnie kwotę 128 015 zł (sto dwadzieścia osiem tysięcy piętnaście złotych) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie: od dnia 14 maja 2015r. do dnia zapłaty co do Skarbu Państwa – Wojewody (...) i od dnia 15 maja 2015r. do dnia zapłaty co do W. G.;

- od pozwanej W. G. dalszą kwotę 94 086 zł (dziewięćdziesiąt cztery tysiące osiemdziesiąt sześć złotych) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 15 maja 2015r. do dnia zapłaty;

b) oddala powództwo w stosunku do pozwanego Skarbu Państwa – Wojewody (...) w pozostałej części;

c) oddala powództwo w stosunku do pozwanej W. G. w pozostałej części;

2) w jego punktach drugim, trzecim i czwartym ustala, że pozwani W. G. i Skarb Państwa – Wojewoda (...) ponoszą solidarnie z pozwanym L. G. koszty procesu w 58 %, zaś w pozostałej części, to jest w 42% koszty te ponosi pozwana W. G. solidarnie z pozwanym L. G., pozostawiając ich szczegółowe wyliczenie referendarzowi sądowemu w Sądzie Okręgowym Warszawa – Praga w Warszawie;

II. oddala apelację Skarbu Państwa – Wojewody (...) w pozostałej części;

III oddala apelację W. G. w pozostałej części;

IV. znosi pomiędzy powodem, a Skarbem Państwa – Wojewodą (...) koszty zastępstwa prawnego w postępowaniu apelacyjnym i nie obciąża powoda kosztami sądowymi wywołanymi apelacją tego pozwanego;

V. zasądza od W. G. na rzecz na rzecz J. F. kwotę 5 400 zł (pięć tysięcy czterysta złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt VI ACa 469/16

UZASADNIENIE

Powód - J. F. wniósł o zobowiązanie solidarnie pozwanych - W. G., L. G. i Skarbu Państwa reprezentowanego przez Wojewodę (...) do naprawienia wyrządzonej mu szkody przez przywrócenie stanu poprzedniego, tj. wybudowanie na działce nr (...), położonej we wsi I., gm. N., dla której w Sądzie Rejonowym w Legionowie prowadzona jest księga wieczysta Nr (...) stodoły murowanej, częściowo podpiwnicznej, o szerokości 7 m i długości 14 m, pokrytej eternitem, wraz z instalacją elektryczną oraz o zasądzenie od pozwanych solidarnie na jego rzecz kwoty 19.400,00 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty, tytułem odszkodowania za utracone i zniszczone rzeczy znajdujące się w stodole, a także o zasądzenie na jego rzecz od pozwanych solidarnie kosztów procesu.

Następnie:

- w piśmie z 13 listopada 2007 r. powód przekształcił powództwo w ten sposób, że w miejsce dotychczasowych roszczeń wniósł o zasądzenie solidarnie od pozwanych kwoty 100.000,00 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty oraz kosztów procesu;

- w piśmie z 22 lipca 2010 r. rozszerzył powództwo i wniósł o zasądzenie solidarnie od pozwanych na jego rzecz kwoty 200.000,00 zł.;

- w piśmie z 22 stycznia 2014 r. rozszerzył powództwo i wniósł o zasądzenie solidarnie od pozwanych łącznie kwoty 222.101,00 zł z ustawowymi odsetkami od kwot: 100.000,00 zł od dnia 13 listopada 2007 r.; 23.867,00 zł od dnia 21 lipca 2010 r.; 76.133,00 zł od dnia 22 lipca 2010 r. i 22.101,00 zł od daty doręczenia tego pisma - do dnia zapłaty.

Pozwany - Skarb Państwa reprezentowany przez Wojewodę (...) wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powoda kosztów procesu.

Pozwana - W. G. wносиła o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powoda kosztów procesu.

Pozwany L. G. nie żądał prowadzenia sprawy pod jego nieobecność i nie złożył wyjaśnień w sprawie, udzielił jedynie pełnomocnictwa swojej żonie W. G..

Wyrokiem z dnia 28 sierpnia 2015 r., zaocznym w stosunku do L. G., Sąd Okręgowy Warszawa-Praga w Warszawie zasądził solidarnie od pozwanych na rzecz powoda kwotę 222.101,00 zł z ustawowymi odsetkami od kwot:

a) 100.000,00 zł od dnia 13 listopada 2007 r. do dnia zapłaty,

b) 23.867,00 zł od dnia 21 lipca 2010 r. do dnia zapłaty,

c) 76.133,00 zł od dnia 22 lipca 2010 r. do dnia zapłaty,

d) 22.101,00 zł od dnia 14 maja 2015 r. do dnia zapłaty, co do Skarbu Państwa -Wojewody (...), od 15 maja 2015 r. do dnia zapłaty, co do W. G. i od 16 maja 2015 r. do dnia zapłaty, co do L. G. oraz koszty procesu.

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

Powód jest właścicielem gospodarstwa rolnego, położonego we wsi I., gmina N., powiat (...). Własność należących do gospodarstwa rolnego działek nr ew. (...) nabył na podstawie umowy darowizny z 8 kwietnia 1987 r. (Rep. A nr (...)), a własność działki nr ew. (...) - na podstawie umowy darowizny z 9 marca 2006 r. (Rep. A nr (...)) - obie zawarte z rodzicami: H. F. i Z. F. Przy czym działka nr (...) o obszarze 0,0153 ha została wydzielona z nieruchomości oznaczonej nr ew. (...), która stanowiła własność R. W. i na podstawie umowy zawartej w dniu 11 maja 1974 r. bez zachowania formy aktu notarialnego została nabyta przez Z. F. za kwotę 6.000 zł z przeznaczeniem na budowę stodoły.

W dniu 4 czerwca 1974 r. Naczelnik Gminy N. wydał Z. F. decyzję o pozwoleniu na budowę stodoły na kupionej od R. W. części działki nr (...). Budowa stodoły murowanej, krytej eternitem, z drewnianymi wrotami od strony podwórza oraz od strony działki nr (...) zakończyła się w roku 1978. Następnie Z. F. dobudował do stodoły murowany garaż z metalowymi wrotami.

W dniu 20 lutego 1990 r. W. G. i L. G. kupili od R. W. nieruchomość stanowiącą działkę gruntu oznaczoną nr ew. (...), zabudowaną znacznie zniszczonym murowanym domem mieszkalnym (Rep. A (...)).

W roku 1997 L. G. wezwał powoda do rozebrania stodoły i komórek wzniesionych na jego gruncie oraz wyznaczył czynsz w kwocie 100 zł miesięcznie za bezumowne korzystanie z nieruchomości, którego powód jednak nigdy nie płacił. We wrześniu 2004 r. powód wezwał geodetę w celu sporządzenia projektu mapy geodezyjnej, niezbędnej do złożenia wniosku o zasiedzenie zajętej pod stodołę części działki nr (...). Przy czynnościach pomiarowych był obecny powód i pozwani małżonkowie G., którzy 23 listopada 2004 r. złożyli do Starosty (...) wniosek o pozwolenie na rozbiórkę budynku stodoły na działce ew. nr (...). W tym samym dniu Starosta wydał decyzję Nr (...), zawierającą pozwolenie zgodne z wnioskiem. Powód odwołał się od tej decyzji do Wojewody (...) i zawiadomił organ odwoławczy, że jest użytkownikiem stodoły, którą jego ojciec od 30 lat nieprzerwanie posiadał wraz z gruntem nabytym na podstawie prywatnej umowy.

W dniu 23 lutego 2005 r. Z. F. złożył w Sądzie Rejonowym w Legionowie wniosek o zasiedzenie działki nr (...), o powierzchni 153 m². Postanowieniem z dnia 10 maja 2005 r. Sąd Rejonowy w Legionowie stwierdził, że H. i Z. małżonkowie F. nabyli sporną działkę na zasadzie wspólności ustawowej małżeńskiej przez zasiedzenie z dniem 11 maja 2004 r.

W dniu 8 czerwca 2005 r. Wojewoda (...) utrzymał w mocy zaskarżoną decyzję Nr (...) z 23 listopada 2004 r. Od tej decyzji powód wniósł w dniu 29 czerwca 2005 r. skargę do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego wraz z wnioskiem o wstrzymanie wykonania decyzji do czasu rozpoznania skargi, powołując się na nieprawomocne postanowienie sądu cywilnego z 10 maja 2005 r. oraz na niewyjaśnienie przez organ administracyjny okoliczności sprawy, szczególnie prawa powoda do stodoły oraz na nadużycie prawa przez pozwanych.

W latach 2004 i 2005 działka nr (...) nie była ogrodzona, ani trwale zabudowana, stał na niej szkielet barakowozu i wiata.

Pozwani G. przystąpili do burzenia należącej do powoda stodoły wraz z garażem i komórkami w dniu 28 lipca 2005 r. Wynajęli firmę, która pod ich nadzorem, z zastosowaniem ciężkiego sprzętu, niszczyła budynki, bez usunięcia ich zawartości. Na ich żądanie powód i jego ojciec zostali zatrzymani przez policjantów i doprowadzeni do komisariatu w N., aby nie sprzeciwiali się burzeniu. Podczas burzenia stodoły koparką i spychaczem zniszczono także ogrodzenie wzniesione przez powoda. Małżonkowie G. nie zabezpieczyli znajdującego się w stodole siana i słomy, nie pozwolili wynieść innych rzeczy, w tym maszyn (młocarnia, dmuchawa, lada do cięcia słomy). W garażu i komórkach znajdowały się narzędzia, części zamienne do maszyn oraz samochodu, regały do przetrzymywania narzędzi, szklane tafle do szklarni, biała papieru oraz drobne sprzęty do pracy w gospodarstwie. Burzący oceniali na zlecenie pozwanych, które maszyny i urządzenia będą niszczone ciężkimi maszynami, a które można usunąć. Zdecydowali o zniszczeniu młockarni, 4 ton szkła do szklarni oraz beli papieru. Na narzędzia i przechowywane w komórkach drobne przedmioty

zawaliły się ściany niszczonych budowli. Na zlecenie małżonków G. zdemontowany został dach stodoły z eternitu i złożony na ich działce, samochód P. i rowery zdążyła wyprowadzić z garażu żona powoda. Po zwaleniu ścian stodoły, garażu, komórek i ogrodzenia oraz zniszczeniu maszyn małżonkowie G. zakończyli burzenie, pozostawiając nie zabezpieczoną, nie odłączoną od zniszczonych budynków, instalację elektryczną.

W dniu 24 sierpnia 2005 r. Wojewódzki Sąd Administracyjny oddalił wniosek powoda o wstrzymanie wykonania decyzji Wojewody (...) z 8 czerwca 2005 r. Następnie, wyrokiem z 15 grudnia 2005 r. stwierdził nieważność zaskarżonej decyzji oraz poprzedzającej ją decyzji Starosty (...) nr (...) z 23 listopada 2004 r. oraz orzekł, że zaskarżona decyzja nie podlega wykonaniu do czasu uprawomocnienia się wyroku. Uznał też, że obie decyzje zostały wydane **z rażącym naruszeniem prawa** – to jest art. 7, 8, 77 § 1 i 80 k.p.a. ponieważ organy administracji rządowej nie dołożyły minimum staranności, aby wyjaśnić stan faktyczny oraz zebrać materiał dowodowy. Ponadto stwierdził, że Wojewoda (...), jako organ odwoławczy, rażąco naruszył podstawowe zasady postępowania administracyjnego, zignorował obowiązek zebrania i rozpatrzenia całego materiału dowodowego i w sposób bezkrytyczny podzielił stanowisko organu I instancji, gdy choćby wobec treści art. 33 ust. 4 pkt 1 Prawa budowlanego rozbiórka obiektu wymaga zgody jego właściciela, a nie tylko właściciela nieruchomości, na której obiekt jest posadowiony. To rażące naruszenie przez Wojewodę (...) podstawowych zasad postępowania umożliwiło małżonkom G. przystąpienie do rozbiórki stodoły.

Koszt odtworzenia - według cen na koniec 2013 r. - stodoły z piwnicą i sąsiedkiem na zboże wynosi 128.015,00 zł; garażu - 27.317,00 zł; szopy od strony garażu - 13.168,00 zł; szopy od strony stodoły - 6.744,00 zł; ogrodzenia - 6.163,00 zł. Koszt prac rozbiórkowych wyniósł 5.679,00 zł; koszt wywiezienia gruzu i uprzątnięcia terenu - 35.015,00 zł. Łącznie koszty te zamknęły się kwotą 222.101,00 zł.

Sąd Okręgowy dokonał następującej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego i zważył, co następuje:

Powód jako podstawę prawną roszczenia wobec W. G. i L. G. wskazał art. 415 k.c., wobec Skarbu Państwa – Wojewody (...) - art. 417 § 1 k.c. i art. 417¹ § 2 w zw. z art. 361 § 1 i 2 k.c., a jako podstawę solidarnej odpowiedzialności pozwanych - art. 441 § 1 k.c.

Powód udowodnił też, że W. G. i L. G. świadomie i zgodnie z powziętym z góry zamiarem zdecydowali o zburzeniu należących do niego budynków stodoły, komórek, garażu i ogrodzenia. Ich przemyślanej akcji sprzyjało postępowanie organów administracyjnych, szczególnie Wojewody (...), który wydając decyzję z rażącym naruszeniem prawa umożliwił burzenie. Pozwani G. działali świadomie i z rozmysłem. Kupując nieruchomość od R. W. widzieli stodołę zbudowaną przez Z. F. i jego żonę, wiedzieli też, kto przez lata następujące po zakupie korzystał niej i z gruntu zajętego pod budynki stodoły, garażu i komórek. Widzieli stojące na gruncie ogrodzenie, które wyznaczało granice posiadania poprzedników prawnych powoda. Ignorowali także informacje przekazywane im przez powoda i jego poprzedników o kupnie gruntu pod stodołą nieformalną umową od R. W.. Wiedzieli, że wybudowanie stodoły przez poprzedników prawnych powoda nie było samowolą budowlaną. Nie podejmowali też żadnych działań prawnych, aż do wizyty geodety, który miał sporządzić mapę stanowiącą podstawę wniosku o zasiedzenie. Sąd Okręgowy dał wiarę zeznaniom powoda oraz świadka D. F. co do tego, że działanie pozwanych nie było uzasadnione koniecznością zagospodarowania ich nieruchomości. Działka nr (...) miała powierzchnię ponad 2 ha, w roku 2004 i 2005 nie była ogrodzona, stał na niej szkielet barakowozu i wiata, nie było już zniszczonego domu mieszkalnego, a stodoła i pozostałe urządzenia zajmujące ledwie 153 m² z tej nieruchomości nie utrudniały w żaden sposób korzystania z niej i nie stanowiły żadnego zagrożenia dla jej użytkowania. Nie było w działaniu podjętym przez pozwanych niewiedzy, czy niedbalstwa. Pozwani zorientowali się zaś po pomiarach wykonywanych we wrześniu 2004 r. przez geodetę na zlecenie powoda, że dąży on do uregulowania stanu prawnego gruntu zajętego pod budynki stodoły, garażu i komórek. Nie zważając na wartość nanieśń, ani na funkcjonujące już w obrocie prawnym postanowienie Sądu Rejonowego w Legionowie z 10 maja 2005 r. o stwierdzeniu zasiedzenia, przystąpili wspólnie do burzenia budynków powoda.

Powód upatruje źródła szkody także w prawomocnym orzeczeniu Wojewody (...), które umożliwiło wyrządzenie szkody pośrednio przez sam fakt jego wydania, a bezpośrednio przez jego użycie i zawinione działanie małżonków

G.. Orzeczenie to wydane i stosowane było po 1 września 2004 r., w czasie obowiązywania art. 417¹ § 2 k.c. i zmiany treści art. 417 k.c., w wyniku wejścia w życie ustawy nowelizującej Kodeks cywilny, z dnia 17 czerwca 2004 r. (Dz. U. Nr 162 poz. 1692). Jako podstawa odpowiedzialności Skarbu Państwa w rozpoznawanej sprawie może być zatem rozważany art. 417 k.c., w brzmieniu ustalonym wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego z dnia 4 grudnia 2001 r. SK 18/2000 i ustawą nowelizującą z dnia 17 czerwca 2004 r. Może mieć także zastosowanie art. 417¹ § 2 k.c., gdyż reguluje odpowiedzialność Skarbu Państwa za szkodę wynikającą z wydania prawomocnego orzeczenia. Dla przyjęcia tej odpowiedzialności wymagane jest wprawdzie wydanie tzw. prejudykatu stwierdzającego niezgodność z prawem prawomocnego orzeczenia stanowiącego źródło szkody. Takim prejudykatem jest jednak wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w W. z 15 grudnia 2005 r., w którym uznano, że obie wydane w sprawie decyzje administracyjne, a w szczególności decyzja Wojewody (...) z 8 czerwca 2005 r. zostały wydane z rażącym naruszeniem prawa, co jest wystarczające dla przyjęcia odpowiedzialności odszkodowawczej Skarbu Państwa.

Sąd Okręgowy stwierdził też, że odpowiedzialność deliktowa Skarbu Państwa wynikająca z art. 417 § 1 k.c. powstaje wówczas, gdy spełnione są łącznie jej trzy ustawowe przesłanki: bezprawność działania lub zaniechania sprawcy przy wykonywaniu władzy publicznej, szkoda oraz normalny związek przyczynowy między bezprawnym zachowaniem sprawcy, a szkodą. Bowiem „nie każde naruszenie prawa stanowi podstawę odpowiedzialności odszkodowawczej Skarbu Państwa na gruncie art. 417 § 1 k.c., ale jedynie takie, które stanowiło warunek konieczny powstania uszczerbku poszkodowanego i którego normalnym następstwem w danych okolicznościach jest powstanie tej szkody” (wyrok Sądu Najwyższego z 7 listopada 2013 roku, V CSK 519/12, publ. LEX nr 1391709, a także wyrok z 7 maja 2010 roku, III CSK 243/09, publ. LEX nr 852665).

W ocenie Sądu Okręgowego powód udowodnił bezprawność działania Skarbu Państwa – Wojewody (...) przy wykonywaniu władzy publicznej. Postępowanie Wojewody (...), który rozpoznawał odwołanie powoda od decyzji Starosty (...) z 23 listopada 2004 r. było bowiem oczywiście nieprawidłowe, a obie decyzje zapadły z rażącym naruszeniem prawa (tj. art. 7, art. 8, art. 77 § 1 i art. 80 k.p.a.). W toku postępowania administracyjnego nie zebrano materiału dowodowego i nie rozpoznano stanu faktycznego. Gdyby oba organy dołożyły minimum staranności, musiałyby nabrać wątpliwości co do tego, czy małżonkowie G. są faktycznie właścicielami obiektu, który zamierzają rozebrać. Naruszony został także art. 33 ust. 4 pkt 1 Prawa budowlanego, który wymaga zgody właściciela obiektu na jego rozbiórkę, a także konstytucyjne prawo własności powoda – art. 21 Konstytucji i konstytucyjne prawo do sprawiedliwego rozpoznania jego sprawy – art. 45 Konstytucji. Wojewoda (...) zignorował obowiązek zebrania i rozpatrzenia całego materiału dowodowego i w sposób bezkrytyczny podzielił stanowisko Starosty, nawet nie zauważając, że uzasadnienie zaskarżonej decyzji nie zostało sporządzone, a dwa zdania tego uzasadnienia nie spełniają wymogów art. 107 § 3 k.p.a. Dla Wojewody (...) nie była, a powinna być, zastanawiająca szybkość działania organu I instancji, który zezwolił na rozbiórkę już w dniu, w którym małżonkowie G. złożyli wniosek o jej nakazanie (obie czynności miały miejsce w dniu 23 listopada 2004 r.). Powód złożył odwołanie od decyzji 14 grudnia 2004 r., a Wojewoda rozstrzygnął je dopiero 8 czerwca 2005 r. i to wtedy, gdy w obiegu prawnym funkcjonowało już nieprawomocne postanowienie Sądu Rejonowego w Legionowie z 10 maja 2005 r. stwierdzające zasiedzenie. Rażące naruszenie przez Wojewodę (...) podstawowych zasad postępowania administracyjnego umożliwiło zaś małżonkom G. przystąpienie do burzenia stodoły. Jak podkreślił Wojewódzki Sąd Administracyjny, w okolicznościach sprawy można to ocenić jedynie jako akt zemsty, którego realizację umożliwiło wysoce naganne działanie organów administracji publicznej. Wina pozwanych W. G. i L. G. jest niewątpliwa. Natomiast wstrzymanie wykonania decyzji przez Wojewódzki Sąd Administracyjny było po 28 lipca 2005 r. bezprzedmiotowe, wobec dokonanych już zniszczeń.

W ocenie Sądu Okręgowego powód udowodnił też normalny związek przyczynowy pomiędzy bezprawnym zachowaniem każdego z pozwanych, a szkodą. Bez sprzecznej z prawem, obiektywnie wadliwej decyzji z 8 czerwca 2005 r., utrzymującej w mocy decyzję Starosty (...) o nakazaniu rozbiórki stodoły, pozwani G. nie dokonaliby zburzenia. Tak, jak bez żądania pozwanych G. nakazania rozbiórki stodoły, zbędne byłoby wydawanie decyzji administracyjnej. Gdyby jednak Wojewoda (...) wydał prawidłową, zgodną z prawem decyzję, to pozwani G. nie mieliby podstawy dokonania wyburzenia i szkoda powoda nie miałaby miejsca. Istnienie decyzji ostatecznej w toku instancji było więc warunkiem sine qua non wyrządzenia powodowi szkody. Związek przyczynowy pomiędzy

wydaniem wadliwej decyzji administracyjnej, a zawinionym zburzeniem stodoły jest zatem złożony, ale pozostaje adekwatny, co jest wystarczające dla odpowiedzialności odszkodowawczej.

Wreszcie, w ocenie Sądu Okręgowego, powód udowodnił wysokość szkody wyrządzonej mu przez pozwanych. Sąd ten dał wiarę zeznaniom powoda oraz świadków co do tego, że pozwani dokonali zniszczenia budynków stodoły, garażu, 2 komórek i ogrodzenia. Zniszczone budynki nie mogły być już użytkowane, a gruz i rumowisko musiały być dla bezpieczeństwa ludzi uprzątnięte i wywiezione. Sąd Okręgowy oparł się w tej kwestii na opinii biegłego A. Z., który obliczył wartość odtworzenia budynków zburzonych przez pozwanych, na koniec 2013 r. Przy czym powód nie domagał się aktualizowania opinii, ani nie domagał się oszacowania wartości zniszczonych maszyn, urządzeń i plonów. Dla powoda istotna była szkoda rzeczywista, którą stanowiła wartość zniszczonych budynków, według cen na koniec 2013 r. Do chwili zamknięcia rozprawy powód nie odbudował stodoły, garażu, komórek i ogrodzenia. Jego szkodą jest konkretny uszczerbek majątkowy, ustalony zgodnie z art. 361 § 2 k.c. Gdyby nie doszło do wyrządzenia szkody powodowi, to na jego gruncie stałyby murowane: stodoła, garaż, dwie komórki oraz ogrodzenie. Obecnie powód nie może wybudować starych budynków, pokrytych eternitem. Możliwe jest jedynie wybudowanie nowych, na podstawie nowego pozwolenia na budowę i nowego projektu technicznego. Biegły A. Z. dokonał zaś kalkulacji kosztów, uwzględniającej wszystkie te okoliczności. Zgodnie z wyborem dokonany przez powoda na zasadzie art. 363 § 1 k.c. naprawienie szkody następuje w pieniądzu, a wobec zasady wyrażonej w art. 363 § 2 k.c. wysokość odszkodowania została ustalona przez Sąd Okręgowy według cen z daty jego ustalenia.

Sąd Okręgowy uwzględnił żądanie powoda w całości, uznając, że wartość odtworzenia budynków stodoły, garażu, komórek oraz ogrodzenia w kwocie 222.101,00 zł rekompensuje jego szkodę.

W ocenie Sądu Okręgowego, odpowiedzialność pozwanych jest solidarna, wobec treści art. 441 § 1 k.c.. Wszyscy pozwani ponoszą też odpowiedzialność deliktową za szkodę wyrządzoną czynem niedozwolonym – art. 415 k.c. do 449 k.c. - i nie jest konieczne ustalenie ich odpowiedzialności karnej.

O odsetkach Sąd Okręgowy orzekł zgodnie z art. 481 § 1 k.c. w zw. z art. 455 k.c. mając na względzie, że pozwani byli wezwani do zapłaty poprzez wniesienie pozwu o zapłatę, odpowiednio: kwoty 100.000,00 zł od 13 listopada 2007 r.; kwoty 23.867,00 zł od 21 lipca 2010 r.; kwoty 76.133,00 zł od 22 lipca 2010 r., a co do kwoty 22.101,00 zł od daty doręczenia pozwany odpisu pisma z rozszerzeniem powództwa, które Skarb Państwa – Wojewoda (...) otrzymał 13 maja 2015 r. (k. 844), W. G. - 14 maja 2015 r. a L. G. - 15 maja 2015 r.

O kosztach procesu Sąd Okręgowy orzekł na zasadzie art. 98 § 1 i § 3 k.p.c..

Apelacje od powyższego wyroku wnieśli pozwani - Skarb Państwa reprezentowany przez Wojewodę (...) oraz W. G..

Natomiast L. G. wniósł sprzeciw od wyroku, który był w stosunku do niego zaoczny. Sąd Okręgowy utrzymał jednak ten wyrok w mocy wyrokiem z dnia 22 lipca 2016r., od którego pozwany wniósł apelację rozpoznaną pod sygnaturą VI ACa 1697/16.

Pozwany - Skarb Państwa reprezentowany przez Wojewodę (...), zaskarżając powyższy wyrok w całości, zarzucił mu :

1. naruszenie przepisów prawa materialnego, w szczególności art. 415 k.c. i art. 417 § 2 k.c. art. 417¹ § 2 k.c. w związku z art. 361 i 2 k.c. poprzez ich błędną wykładnię lub mylne zastosowanie oraz nieuzasadnione przyjęcie, że powód wykazał przesłanki określone w tych przepisach, warunkujące powyższe zasądzenie odszkodowania;
2. sprzeczność istotnych ustaleń sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego poprzez :
 - 1) nieprawidłowe zastosowanie do stanu faktycznego sprawy art. 33 ust. 4 pkt 1 Prawa budowlanego;
 - 2) przyjęcie przy określaniu wysokości odszkodowania nieodpowiedniej podstawy do obliczenia kosztów odtworzeniowych;

3) określenie dnia, od którego sąd naliczył na rzecz powoda odsetki od kwoty głównej, której wysokość ulegała sukcesywnym zmianom odpowiednio do określonych w kolejnych opiniach biegłych rzeczoznawców wartości szkody, zamiast przyjęcia, jako podstawy do naliczenia odsetek, wartości określonej przez biegłego rzeczoznawcę w ostatniej opinii;

3. w wyroku w ust. 2 sąd zasądzając kwotę 10.972,06 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, sąd nie określił kwoty zasądzonej tytułem zastępstwa procesowego, tym bardziej, że powód był zwolniony od kosztów procesu.

W związku z powyższymi zarzutami skarżący wniósł o:

1) zmianę zaskarżonego wyroku w całości i oddalenie powództwa oraz zasądzenie od powoda na rzecz Skarbu Państwa - Wojewody (...) kosztów procesu za I i II instancję;

2) uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpatrzenia - przy uwzględnieniu kosztów postępowania odwoławczego.

W uzasadnieniu apelacji skarżący wywiódł, że nawet uznając działania Wojewody (...) za bezprawne nie sposób uznać, że wyrządziły one szkodę. Pomiędzy tymi działaniami, a zachowaniem podmiotu trzeciego nie zachodzi bowiem związek przyczynowy. Obie sporne decyzje dotyczyły tylko samej stodoły, a nie jej zawartości oraz innych budowli. Kwestia ta przekłada się również na błędne obciążenie skarżącego kosztami opinii biegłych, które dotyczyły szerszego zakresu zniszczeń.

Skarżący podkreślił też, że orzeczenie sądu powszechnego o zasiedzeniu nie było prawomocne w dniu, w którym małżonkowie G. dokonali wyburzeń. Zarzucił również Sądowi Okręgowemu brak logiki w rozumowaniu przypisującym Skarbowi Państwa odpowiedzialność za czyn pozostałych pozwanych, który miał być aktem zemsty oraz rozminięcie się przyjętej w wyroku metody naliczania odsetek z jej wyjaśnieniem zawartym w jego uzasadnieniu. Wytknął też Sądowi Okręgowemu brak refleksji nad tym, że biegły ustalił koszt odtworzenia budynków według cen na koniec 2013 r., a wyrok zapadł w roku 2015.

Pozwana - W. G. zaskarżając wyrok w całości, zarzuciła mu:

1) Naruszenie prawa materialnego, tj.

- art. 415 k.c. w zw. z art. 361 k.c. poprzez ich błędną wykładnię polegającą na niewykazaniu przez sąd I instancji przesłanki winy oraz związku przyczynowo skutkowego między szkodą, a winą w działaniu pozwanej, która działała zgodnie z prawem, dokonując w dniu 28 lipca 2005 r. rozbiórki stodoły w oparciu o ostateczną decyzję Starosty (...) nr (...) z dnia 23 listopada 2004 r., utrzymaną decyzją Wojewody (...) z dnia 8 czerwca 2004 r., z jednoczesną odmową wstrzymania rygору jej wykonalności;

2) Naruszenie przepisów postępowania, mających istotny wpływ na wynik sprawy, mianowicie:

- art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie wadliwej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego z pominięciem zasad logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego, poprzez uznanie, iż pozwana dokonując rozbiórki stodoły mogła przewidzieć, iż decyzje wydane przez organy administracji publicznej w późniejszym okresie zostaną uznane za wydane z naruszeniem prawa;

- art. 328 § 2 k.p.c. w zw. art. 231 § 1 k.p.c. poprzez nie wskazanie jakie fakty sąd I instancji uznał za udowodnione, dowodów na których się oparł oraz przyczyn, dla których innym dowodom odmówił wiarygodności i mocy dowodowej, jak również niedostateczne wyjaśnienie podstawy prawnej i faktycznej wyroku;

- art. 98 § 1 k.p.c., w zw. z art. 99 k.p.c. i w zw. z art. 102 k.p.c. - poprzez nieprawidłowe, niesprawiedliwe oraz sprzeczne z zasadami współżycia społecznego i z zasadami słuszności obciążenie pozwanej kosztami zastępstwa procesowego, wydatkami i kosztami brakującej opłaty sądowej.

W związku z powyższym, na podstawie art. 386 § 1 pkt 5 k.p.c. pozwana wniosła o zmianę wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej kosztów postępowania sądowego za I i II instancję.

W uzasadnieniu apelacji skarżąca wywiodła, że małżonkom G. nie można zarzucić pochoptności i bezprawności działań zmierzających do realizacji ich uprawnień właścicielskich, skoro zezwolenie na rozbiórkę otrzymali 11 października 2004 r., została ona podtrzymana, z jednoczesną odmową wstrzymania jej wykonalności, przez Wojewodę 8 czerwca 2005 r., powód był wezwany do rozebrania obiektu i zabrania rzeczy 28 czerwca 2005 r., stodoła została rozebrana dopiero 28 lipca 2005 r., a wyrok stwierdzający nieważność decyzji rozbiórkowej zapadł 15 grudnia 2005 r.

Działanie pozwanej było więc zgodne z prawem i z nakazem administracyjnym, co wyklucza jej odpowiedzialność na podstawie art. 415 k.c. Tym bardziej, że pozwana nie jest prawnikiem i nie mogła wiedzieć, że decyzje administracyjne są sprzeczne z prawem. Przy czym również Wojewódzki Sąd Administracyjny jeszcze w dniu 24 sierpnia 2005 r. oddalił wniosek J. F. o wstrzymanie wykonania decyzji rozbiórkowej.

Pierwszym aktem prawnym zabraniającym pozwanym rozbiórki było orzeczenie Sądu Rejonowego w Legionowie z 29 sierpnia 2005 r., które jednak nie było prawomocne. Sprzeczne z nim działanie pozwanych można więc oceniać jedynie pod kątem naruszenia norm społecznych, zasad współżycia społecznego, a nie norm ustawowych. Sytuacji nie zmieniło uprawnomocnienie się postanowienia o zasiedzeniu (15 września 2005 r.), skoro w tym czasie rozbiórka była już dokonana.

Wszystkie te okoliczności uzasadniają więc, zdaniem skarżącej, stwierdzenie braku związku przyczynowego między jej działaniami, a szkodą powoda.

Skarżąca stwierdziła też, że powód przez prawie 20 lat ignorował uprawnienia właścicielskie pozwanych, którzy mieli prawo skorzystać ze służących im możliwości i uzyskać pozwolenie na rozbiórkę obiektu. Ponadto, obciążenie pozwanych kosztami procesu jest nieprawidłowe, sprzeczne z zasadami współżycia społecznego i zasadami słuszości.

Powód – J. F. wniosł o oddalenie obu apelacji.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacje pozwanych okazały się uzasadnione jedynie w części. Sąd Okręgowy trafnie bowiem ustalił stan faktyczny tej sprawy oraz dokonał jego prawidłowej oceny w świetle przepisów prawa materialnego. Jednak częściowo błędnie ustalił zakres szkody, za którą odpowiada Skarb Państwa i datę wymagalności uwzględnionego świadczenia.

W ocenie Sąd Apelacyjny nie jest uzasadniony zarzut pozwanej dotyczący naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 328 § 2 k.p.c. w zw. art. 231 § 1 k.p.c. Sąd ten wyjaśnił bowiem wystarczająco podstawę faktyczną i prawną wyroku oraz wskazał dowody, na których oparł się orzekając w tej sprawie. To zaś, że w świetle innych dowodów nie uznał wyjaśnień pozwanej za wystarczające do przyjęcia po jej stronie braku winy, nie usprawiedliwia postawienia takiego zarzutu.

Wbrew też zarzutom pozwanej, Sąd Okręgowy nie przypisał jej winy na skutek uznania, jakoby pozwana dokonując rozbiórki stodoły mogła przewidzieć, że decyzje wydane przez organy administracji publicznej w późniejszym okresie zostaną uznane za wydane z naruszeniem prawa. Dostrzegł zaś tę winę w fakcie zignorowania wieloletniego, spokojnego posiadania spornej części nieruchomości przez rodziców powoda oraz jego starań o uzyskanie orzeczenia o zasiedzeniu. Przy czym Sądowi Okręgowemu nie umknęła powoływana w apelacji sekwencja zdarzeń. Uznał jednak, że o winie małżonków G. przesądza to, że choć rozbiórka stodoły i innych zabudowań należących do powoda nie była uzasadniona koniecznością zagospodarowania ich nieruchomości, dokonali jej nie zważając na wartość naniesień, ani na funkcjonujące już w obrocie prawnym postanowienie Sądu Rejonowego w Legionowie z 10 maja 2005 r. o stwierdzeniu zasiedzenia działki ew. nr (...).

Sąd Apelacyjny zważył przy tym, że Sąd Okręgowy prawidłowo zdefiniował winę w rozumieniu art. 415 k.c., jako naganną decyzję człowieka, odnoszącą się do podjętego przez niego bezprawnego czynu. Wyczerpująco zaś

zanalizowane i opisane działanie małżonków G. niewątpliwie mieści się w tej definicji. Wbrew bowiem zarzutom apelacji, nie budzi wątpliwości, że podjęta przez nich decyzja była naganna, a ich czyn niewątpliwie bezprawny.

Wprawdzie art. 415 k.c. nie określa przesłanek zakwalifikowania czynu sprawcy, jako bezprawnego, jednak doktryna i judykatura wypracowały w tym względzie stanowisko, że pojęcie to należy ujmować szeroko z uwagi na potrzebę zapewnienia naprawienia szkody w sytuacjach, gdy została ona wyrządzona zachowaniami powszechnie uznawanymi za naganne. Stąd za bezprawne należy uznać czyny wprost zakazane przez przepisy prawa obowiązujące w Polsce, bez względu na ich źródła (Konstytucja RP lub inne ustawy, ratyfikowane umowy międzynarodowe, rozporządzenia, akty prawa miejscowego), mające charakter abstrakcyjny i nakładające powszechny obowiązek określonego zachowania, a także zachowania sprzeczne z zasadami współżycia społecznego albo dobrymi obyczajami, a więc normami moralnymi powszechnie akceptowanymi w całym społeczeństwie lub grupie społecznej, nakazującymi lub zakazującymi określonego zachowania, mimo iż nie jest ono nakazane lub zakazane normą prawną (por. Z. Banaszczyk (w:) K. Pietrzykowski, Komentarz, t. I, 2011, nb 25–26; G. Bieniek (w:) G. Bieniek, Komentarz, t. I, 2009, s. 296–297; W. Czachórski (w:) System prawa cywilnego, t. III, cz. 1, s. 534; W. Dubis (w:) E. Gniewek, Komentarz, 2008, art. 415, nb 12; P. Machnikowski (w:) System prawa prywatnego, t. 6, s. 399 i n.; Z. Radwański, A. Olejniczak, Zobowiązania, 2012, nb 500).

Zdaniem Sądu Apelacyjnego nie budzi wątpliwości, że choć Sąd Okręgowy wprost tego nie wyartykułował, ustalone w niniejszej sprawie zachowanie małżonków G. uznał za bezprawne z uwagi na rażące naruszenie zasad współżycia i dobrych obyczajów. Również w ocenie Sądu Apelacyjnego tak właśnie należy ocenić podjęcie przez małżonków G., pomimo trwającego już postępowania w sprawie o zasiedzenie, zwieńczonego nieprawomocnym postanowieniem uwzględniającym wnioski i sankcjonującym dotychczasowe spokojne posiadanie spornej nieruchomości przez rodzinę powoda, radykalnych i bezwzględnych działań niszczących jego mienie. Wbrew też wywodom apelacji pozwanej, oceny tej nie zmienia fakt wyjednania przez małżonków G. pozwolenia na rozbiórkę. W sytuacji trwającego postępowania w sprawie o zasiedzenie, działania pozwanych miały bowiem jedynie pozory legalności i trafnie zostały określone przez Sąd Okręgowy, jako akt swoistej zemsty. Nie służyły już bowiem (wbrew twierdzeniom apelacji) obronie prawa własności i nie przyniosły pozwanym, bo już nie mogły, żadnej realnej korzyści, poza satysfakcją wynikającą z wyrządzenia szkody sąsiadowi. Takie zaś motywacje i skutki działania pozwanych nie zasługują na akceptację społeczną, jako sprzeczne z zasadami poszanowania cudzego mienia oraz okazywania szacunku drugiemu człowiekowi – sąsiadowi.

Sąd Apelacyjny zważył przy tym, że sama pozwana w apelacji określa swoje działanie, jako naruszające normy społeczne. Wbrew jednak jej przeświadczeniu, również tak kwalifikowane działania są w świetle art. 415 k.c. bezprawne, co uzasadnia przypisanie małżonkom G. winy w rozumieniu tego przepisu.

Wbrew też zarzutom apelacji pozwanej, Sąd Okręgowy trafnie ustalił istnienie związku przyczynowego pomiędzy zawinionym zachowaniem małżonków G., a szkodą powoda. To bowiem, że dysponowali oni wówczas decyzją administracyjną stwarzającą pozory legalności, nie zdejmowało z nich obowiązku rozważenia sytuacji prawnej wynikłej z faktu długotrwałego posiadania gruntu przez rodzinę powoda, zaakceptowanej orzeczeniem Sądu Rejonowego o zasiedzeniu, choć jeszcze nieprawomocnym, a także skutków, jakie ich działania musiały wywrzeć w mieniu powoda (jego poprzedników prawnych).

Ostatecznie więc Sąd Okręgowy nie dopuścił się zarzucanego mu przez pozwaną naruszenia art. 415 k.c. w zw. z art. 361 k.c. Oba te przepisy prawidłowo bowiem zrozumiał i zastosował.

Odnosząc się natomiast do zarzutów apelacji wniesionej przez Skarb Państwa Sąd Apelacyjny zważył, że podstawą odpowiedzialności tego pozwanego w niniejszej sprawie jest art. 417 § 1 k.c. w zw. z art. 417¹ § 2 k.c. Błędny i nieskuteczny jest więc zarzut naruszenia w dotyczącym go orzeczeniu art. 415 k.c.

Skoro zaś skarżący odpowiada za szkodę wyrządzoną przez niezgodne z prawem działanie przy wykonywaniu władzy publicznej, a szkoda powoda została przez niego wyrządzona przez wydanie ostatecznej decyzji, chybione są także te wywody apelacji, które odnoszą się do elementu winy sprawcy szkody.

Ostatecznie więc Sąd Okręgowy nie naruszył prawa materialnego poprzez jego błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie. Przeciwnie, Sąd ten trafnie ustalił podstawę prawną odpowiedzialności Skarbu Państwa wobec powoda. Prawidłowa jest też przedstawiona przez niego wykładnia art. 417 § 1 k.c. w zw. z art. 417¹ § 2 k.c. Sąd Okręgowy zasadnie także stwierdził, że powód może żądać naprawienia swojej szkody, skoro we właściwym postępowaniu stwierdzono niezgodność z prawem ostatecznej decyzji Wojewody (...) dotyczącej pozwolenia na rozbiórkę stodoły. Takie bowiem znaczenie Sąd Okręgowy trafnie przypisał wyrokowi Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w W. z 15 grudnia 2005 r., w którym uznano, że obie wydane w sprawie decyzje administracyjne, a w szczególności decyzja Wojewody (...) z 8 czerwca 2005 r. zostały wydane z rażącym naruszeniem prawa.

Skoro zaś wyrok WSA z 15 grudnia 2005 r. ma w sprawie niniejszej charakter prejudykatu, chybione są zarzuty apelacji dotyczące błędnej oceny przez Sąd Okręgowy przepisów Prawa budowlanego, czy wywiedzenia niewłaściwych wniosków z faktu stwierdzenia przez Sąd Rejonowy zasiedzenia gruntu pod budynkiem stodoły, orzeczeniem nieprawomocnym w dacie wydania spornej decyzji Wojewody (...). Oceny w tym względzie dokonał już sąd administracyjny. Natomiast analiza argumentów przedstawionych przez ten sąd w uzasadnieniu orzeczenia o nieważności decyzji wydanych z rażącym naruszeniem prawa służy w sprawie niniejszej rozważeniu istnienia związku przyczynowego między bezprawnym działaniem władzy publicznej, a szkodą powoda.

W ocenie Sądu Apelacyjnego Sąd Okręgowy trafnie ustalił, że związek taki istnieje i choć ma charakter złożony, wielozłonowy, uzasadnia odpowiedzialność pozwanego za szkodę. Sąd Okręgowy przedstawił w tej kwestii obszerny wywód, który Sąd Apelacyjny przyjmuje za własny. Nie budzi bowiem wątpliwości, że małżonkowie G. wstrzymywali się ze zniszczeniem mienia powoda do czasu uzyskania prawomocnego, administracyjnego zezwolenia na rozbiórkę oraz, że ich akcja była możliwa także z tego względu, że wobec prawomocności decyzji uzyskali wsparcie organów porządku publicznego (policji), które uniemożliwiły powodowi jej zapobieżenie w drodze fizycznego oporu. Wydanie i uprawomocnienie się decyzji rozbiórkowej służyło też i nadal służy (także w tej sprawie) małżonkom G., jako argument usprawiedliwiający ich działanie w świetle prawa. Zatem między zdarzeniem, a szkodą zachodzi obiektywna zależność wypełniająca test warunku koniecznego. Nie budzi też wątpliwości, że rozbiórka budynku jest normalnym, przewidywalnym, następstwem takiej decyzji. Szczególnie, gdy zostaje ona wydana, nie z urzędu, z przyczyn porządkowych, a na wniosek właściciela gruntu.

Odnosząc się natomiast do zarzutów dotyczących przyjętych przez Sąd Okręgowy zasad ustalenia odszkodowania Sąd Apelacyjny zważył, że w toku procesu strony podnosiły szereg zarzutów do poprzednich opinii i prezentowały swoje poglądy na temat sposobu ustalenia wysokości szkody. Ostatecznie Sąd Okręgowy ujął przyjętą przez siebie zasadę w postanowieniu dowodowym z dnia 9 kwietnia 2013 r., co do którego Skarb Państwa nie wniósł zastrzeżenia. Pozwany ten nie zakwestionował też opinii biegłego A. Z., w tym także w zakresie przyjęcie nieodpowiedniej jakoby podstawy obliczenia kosztów odtworzeniowych (k. 684). Co więcej, powyższy zarzut apelacji nie został przez pozwanego w żaden sposób uzasadniony, ani poparty wnioskami co do ewentualnego uzupełnienia materiału dowodowego, co czyni go nieskutecznym. Sąd Okręgowy przedstawił też i uzasadnił w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku swoją ocenę przydatności opinii biegłego Z. w tej sprawie, a pozwany oceny tej nie podważył.

Apelacja Skarbu Państwa okazała się jednak uzasadniona w zakresie, w jakim zarzuca on Sądowi Okręgowemu nieuwzględnienie tego, że sporne decyzje administracyjne zezwalały jedynie na rozbiórkę stodoły, a nie pozostałych zabudowań i ogrodzenia. Nie zezwalały też na zniszczenie innego mienia powoda. Nie ma więc podstaw do przyjęcia, że szkoda powoda wykraczająca poza zniszczenie stodoły pozostaje w związku przyczynowym z bezprawnym działaniem tego pozwanego. Powód nie przedstawił w tym zakresie żadnych dowodów. Powództwo w tej części winno być więc w stosunku do Skarbu Państwa oddalone.

Ostatecznie, posiłkując się opinią biegłego A. Z. przyjętą przez Sąd Okręgowy za podstawę ustalenia wysokości odszkodowania, Sąd Apelacyjny uznał, że szkoda powoda wynikająca z niezgodnego z prawem działania pozwanego Skarbu Państwa przy wykonywaniu władzy publicznej zamyka się kwotą 128.015,00 zł, odpowiadającą kosztom odtworzenia budynku stodoły wraz z piwnicą i zasiekami na zboże.

Odpowiedzialność za tę szkodę Skarb Państwa ponosi solidarnie z pozostałymi pozwanymi (art. 441 § 1 k.c.), wraz z odsetkami za opóźnienie liczonymi dla każdego z pozwanych od dnia doręczenia pisma powoda z dnia 20 stycznia 2014 r., precyzującego ostatecznie powództwo (k. 680). Pismo to pozwani otrzymali w maju 2015 r.: Skarb Państwa - 13 maja (k. 844), W. G. - 14 maja (k. 857), a L. G. - 15 maja. Roszczenie powoda sprecyzowane ostatecznie w piśmie z 20 stycznia 2015r. stało się zatem wymagalne w stosunku do każdego z pozwanych z dniem następnym.

Ostatecznie więc żądanie powoda zapłaty odsetek ustawowych od tej kwoty za okres wcześniejszy podlegało oddaleniu. Wprawdzie już w piśmie z 13 listopada 2007 r. powód przekształcił powództwo w ten sposób, że w miejsce dotychczasowych roszczeń wniósł o zasądzenie solidarnie od pozwanych kwoty 100.000,00 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty, a w piśmie z 22 lipca 2010 r. rozszerzył powództwo i wniósł o zasądzenie solidarnie od pozwanych na jego rzecz kwoty 200.000,00 zł, jednak ostatecznie zasada ustalenia należnego mu odszkodowania ustalona została dopiero na jego wniosek w postanowieniu dowodowym z 9 kwietnia 2013r. (k. 584). Sąd Okręgowy przyjął też w zaskarżonym orzeczeniu zasadę ustalenia należnego powodowi odszkodowania według stanu na datę orzekania, a właściwie na dzień wydania opinii (listopad 2013 r.), co odpowiada zasadzie wskazanej w art. 363 § 2 k.c., który stanowi, że wysokość odszkodowania powinna być ustalona według cen z daty ustalenia odszkodowania. W tym stanie rzeczy, skoro odszkodowanie ustalono według cen z 2013 r., nie ma podstaw do przyjęcia, że pozwani pozostawali w zwłoce z jego zapłatą w okresie poprzedzającym wezwanie do zapłaty takiego właśnie odszkodowania.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, w pozostałym zakresie, to jest co do kwoty 94.086,00 zł, powództwo zasługiwało na uwzględnienie jedynie w stosunku do każdego z małżonków G. solidarnie. Tylko z ich zawinionym działaniem pozostaje bowiem w związku przyczynowym szkoda powoda wynikająca ze zniszczenia garażu, obu szop i ogrodzenia, a także z konieczności podjęcia prac rozbiórkowych, wywozu gruzu i uprzątnięcia terenu. Również jednak w tym zakresie roszczenie powoda stało się wymagalne z dniem doręczenia każdemu z powodów odpisu pisma ostatecznie precyzującego żądanie. W pozostałej części powództwo dotyczące odsetek ustawowych od zasądzonej kwoty odszkodowania podlegało więc oddaleniu, jako niezasadne.

Zmiana zaskarżonego wyroku spowodowała też konieczność zmiany rozstrzygnięcia o kosztach procesu. Sąd Apelacyjny przyjął przy tym zasadę, że koszty te winni ponieść w całości pozwani, zgodnie z art. 98 § 1 i 3 k.p.c. Powództwo było bowiem co do swej istoty uzasadnione. Powód trafnie zarzucał pozwanym wyrządzenie mu szkody czynem niedozwolonym i wykazał jej wysokość. Ostateczna treść wyroku wynika zaś z przyjętej przez sąd I instancji zasady ustalenia odszkodowania. Przy czym, w ocenie Sądu Apelacyjnego, Skarb Państwa trafnie wywodził w apelacji, że nie ma podstaw do obciążenia go kosztami procesu w części, która nie jest związana wyrządzoną przez niego szkodą. Winien zatem, solidarnie z pozostałymi pozwanymi, ponieść je w zakresie odpowiadającym procentowemu udziałowi zasądzonego od niego odszkodowania w całości kwoty należnej powodowi (58%). Zdaniem Sądu Apelacyjnego, w okolicznościach tej sprawy nie zachodzi też podstawa do obciążenia powoda obowiązkiem częściowego zwrotu kosztów procesu na rzecz tego pozwanego. Fakt, że pierwotną przyczyną zaistnienia całej szkody było wydanie dwóch decyzji administracyjnych rażąco naruszających prawo, uzasadnia rozstrzygnięcie w tej kwestii w oparciu o art. 102 k.p.c.

Orzekając natomiast o kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Apelacyjny miał na uwadze, że w sporze ze Skarbem Państwa obie strony uległy sobie wzajemnie w przybliżeniu o połowie, co uzasadnia rozstrzygnięcie na podstawie art. 100 k.p.c. Natomiast pozwana, skoro co do zasady jej apelacja okazała się niezasadna (powód uległ jej jedynie co do części odsetek za opóźnienie) winna zwrócić powodowi całość poniesionych na tym etapie kosztów zastępstwa prawnego, wynikłych z wniesionej przez nią apelacji (art. 98 § 1 i 3 k.p.c. oraz § 13 ust 1 pkt 2 w zw. z § 6 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu- Dz.U.2013.461 ze zm.

I w zw. z § 21 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie Dz.U.2015.1800 ze zm.).

Z tych wszystkich względów Sąd Apelacyjny orzekł, jak w sentencji na zasadzie art. 386 § 1 k.p.c. i art. 385 k.p.c.